

Sygn. akt III AUa 1234/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Protokolant:	sekr.sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2017 r. w Gdańsku

sprawy P. J.

z udziałem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI U 1688/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz P. J. kwotę 259,80 (dwieście pięćdziesiąt dziewięć 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 1234/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że P. J., jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w W. nie podlega od dnia 15 czerwca 2014 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Odwołanie od wskazanej decyzji złożyła P. J., wnosząc o jej uchylenie w całości i wskazując, że w kwestionowanym okresie świadczyła pracę na rzecz (...) Sp. zo.o.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że P. J., jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 15 czerwca 2014 r., wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Ubezpieczona mieszka w miejscowości T., pod K.. W 2008 r. ukończyła Technikum w Zespole Szkół (...) czasie nauki w technikum odbywała praktykę zawodu u R. K. (1) w K., u którego następnie była zatrudniona w okresie od 19 stycznia 2009 r. do 29 grudnia 2011 r. na stanowisku specjalisty ds. gastronomii. W okresie od 27 listopada 2012 r. do 18 stycznia 2014 r. ubezpieczona pracowała w K. w sali bankietowej prowadzonej przez A. K.. W okresie od 18 marca 2014 r. do 14 czerwca 2014 r. ubezpieczona była zatrudniona w Zakładach (...) spółce z o.o. w K. na stanowisku sprzedawca.

Z uwagi na nieprzyjemną atmosferę w pracy i stosowanie przez pracodawcę nieuczciwych praktyk związanych z rozliczaniem się z niesprzedanego towaru, wnioskodawczyni poszukiwała nowej pracy i zwróciła się o pomoc do swojego byłego pracodawcy R. K. (1), który poinformował ją o naborze do firmy (...) Spółki z o.o. w W., w związku z planowanym otwarciem przez tą firmę nowego punktu w K.. R. K. (1) łączył z przedstawicielami spółki relacje biznesowe. Dzięki poleceniu udzielonemu ubezpieczonej przez R. K. (1), prezes spółki (...) zdecydował o jej zatrudnieniu.

W dniu 15 czerwca 2014 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę z (...) Spółką z o.o. w W. na stanowisku handlowiec na pełen etat na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 1680 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczona przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP w dniu 15 czerwca 2016 r. Do jej obowiązków należało: pozyskiwanie partnerów do współpracy, dbanie o budowanie i utrzymywanie więzi z istniejącymi klientami firmy, aktywna sprzedaż produktów ofertowych oraz prowadzenie rozmów handlowych z klientami biznesowymi.

Firma (...) Spółka z o.o. w W. zajmowała się w tamtym czasie skupem i odsprzedażą surowców wtórnych - złomu, plastiku, a także sprzedażą cementu i węgla. Surowce po ich skupie poddawane były segregacji i prasowaniu a następnie odsprzedawane. Firma posiadała kilka placówek: w W., w S., (...) oraz B.. W kwietniu 2014 r. spółka postanowiła poszerzyć działalność o przetwórstwo surowców wtórnych oraz rozszerzyć działalność o tereny okolic K.. Pod koniec kwietnia 2014 r. firma wydzierżawiła w tym celu od Zakładów (...) S.A. w J. halę magazynową wraz z zapleczem socjalnym położoną w K. przy ul. (...). W hali tej składowane były pozyskane surowce wtórne - tworzywa sztuczne: butelki, skrzynki i inne, a następnie dokonywano ich prasowania (przetwarzania). Pełniący funkcję pełnomocnika zarządu spółki w tym okresie D. K. postanowił zatrudnić do pracy w nowym punkcie pracownika odpowiedzialnego za pozyskanie nowych klientów - odbiorców przetworzonego surowca oraz posiadających nieprzetworzone surowce wtórne do sprzedaży, gdyż koszty dzierżawy hali były wysokie i istniała potrzeba zwiększenia obrotów w punkcie, aby utrzymanie go było opłacalne. Ubezpieczona przed rozpoczęciem realizacji obowiązków wynikających z umowy odbywała pod kierunkiem prezesa zarządu spółki szkolenie w zakresie znajomości surowców wtórnych, sposobów ich segregacji oraz przygotowania do dalszej obróbki. Szkolenie odbywało się w punktach skupu – w W. oraz w S., gdzie ubezpieczona mając do czynienia z poszczególnymi surowcami wtórnymi, uczyła się je rozpoznawać. Szkolenie trwało do końca lipca 2014 r. Od końca lipca 2014 r. ubezpieczona rozpoczęła realizację zadań wynikających z pisemnego zakresu jej obowiązków. Przyjeżdżała codziennie do punktu w K., gdzie wykonywała telefony oraz wysyłała maile z ofertą handlową. W sprawach związanych z ustalaniem aktualnych cen plastiku ubezpieczona kontaktowała się telefonicznie z zatrudnionym przez spółkę w lipcu 2014 r. handlowcem R. B.. Do punktu przy ul. (...) w K. kilka razy w tygodniu przyjeżdżał D. K., aby skontrolować pracę ubezpieczonej, przyjeżdżał tam też z surowcami wtórnymi kierowca M. F.. Jednocześnie ubezpieczona wykonywała pracę w terenie, jeżdżąc i poszukując kontrahentów. Ubezpieczona używała samochodu udostępnionego jej przez pracodawcę. Na miejscu u potencjalnego klienta sprawdzała surowiec, czasem wykonywała zdjęcia, celem przesłania do zaopiniowania

przełożonemu. Finalizację transakcji z klientami zawsze przeprowadzał prezes spółki. Pod koniec sierpnia 2014 r. z uwagi na zaległości w zapłacie czynszu dzierżawy właściciel obiektu przy ul. (...) w K. wypowiedział spółce (...) umowę dzierżawy. Od tego czasu ubezpieczona świadczyła pracę przede wszystkim jako przedstawiciel handlowy, pracując w terenie, w siedzibie spółki w W. zjawiała się kilka razy w tygodniu, co wynikało z konieczności rozliczenia się z pracodawcą.

Ubezpieczona we wrześniu 2014 r. dowiedziała się, że jest w ciąży. Na początku września ubezpieczona trafiła do szpitala z uwagi na chorobę nerki. Była niezdolna do pracy przez trzy tygodnie. Po wyjściu ze szpitala ubezpieczona świadczyła pracę jeszcze przez półtora miesiąca, jednak z uwagi na pogarszający się stan nerek zagrażający ciąży od 12 listopada 2014 r. stała się ponownie niezdolna do pracy. Na zwolnieniu lekarskim przebywała do dnia porodu. Obecnie ubezpieczona nie powróciła do pracy, zajmuje się dzieckiem.

(...) Spółka z o.o. w W. formalnie nie zakończyła działalności, jednak obecnie zmienił się skład zarówno jeśli chodzi o udziałowców spółki, jak też jej zarząd. Żaden z pracowników spółki zatrudnionych z ubezpieczoną już w spółce nie pracuje.

Spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy umowa o pracę zawarta przez wnioskodawczynię z (...) Spółką z o.o. w W. miała na celu rzeczywiste wykonywanie pracy, czy też została zawarta przez strony dla pozorów z zamiarem uzyskania przez odwołującą świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W sprawie należało zatem ustalić, czy w istocie ubezpieczona realizowała umowę o pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., zatem czy spełnione zostały wszystkie przesłanki stosunku pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego - w kontekście poczynionych ustaleń faktycznych oraz dokonanych rozważań prawnych - teza organu rentowego, iż umowa o pracę z dnia 15 czerwca 2014 r. została zawarta jedynie dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych nie znalazła potwierdzenia w materiale dowodowym. Ustalony w sprawie stan faktyczny pozwalał przyjąć, że P. J. wypełniała swoje obowiązki pracownicze w ramach umowy o pracę.

Zdaniem Sądu organ rentowy nie przedstawił dowodów pozwalających na przyjęcie, że od dnia 15 czerwca 2014 r. do chwili przejścia na zwolnienie lekarskie w dniu 12 listopada 2014 r. odwołująca nie świadczyła pracy, a jedynie zawarła umowę dla pozorów. Zgodne, spójne i jednoznaczne zeznania świadków potwierdziły, że odwołująca faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze. W okresie do końca lipca odbywała szkolenie w punktach skupu należących do spółki codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00, od końca lipca 2014 r. do końca sierpnia 2014 r. świadczyła pracę stacjonarnie w punkcie przy ul. (...) w K., poza tym wykonywała pracę przedstawiciela handlowego w terenie, w wymiarze średnio 40 godzin w tygodniu. Zeznania świadków korespondowały z zeznaniami samej ubezpieczonej, jak również materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W ocenie Sądu ubezpieczona bezspornie przez cały okres zatrudnienia - do chwili przejścia na zwolnienie lekarskie - wykonywała obowiązki wynikające z pozostawania w stosunku pracy: kontaktowała się z istniejącymi klientami spółki oraz szukała nowych, pośredniczyła w transakcjach zakupu bądź sprzedaży surowców wtórnych. Postępowanie dowodowe wykazało, że ubezpieczona faktycznie świadczyła pracę i wykonywała nałożone na nią zadania.

Nadto, w sprawie zostało ustalone, że spółka (...) poszukiwała nowego pracownika, gdyż rozszerzała działalność o nowo otwartą placówkę w K. i konieczne stało się zatrudnienie handlowca, który zająłby się pozyskaniem większej ilości klientów z tamtego terenu. Ubezpieczona nałożone na nią zadania faktycznie wykonywała i udało jej się pozyskać nowych klientów z okolic K..

Z powyższych rozważań wynika, że charakter zatrudnienia odwołującej wypełniał znamiona zatrudnienia pracowniczego, a zatem wykonywane przez nią czynności skutkowały obowiązkiem objęciem jej od dnia 15 czerwca 2014 r. pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. W chwili zawierania umowy o pracę ubezpieczona nie była w ciąży. Dlatego też nieuprawniona jest teza organu rentowego, że strony w chwili zawarcia umowy o pracę nie miały zamiaru jej realizacji i że zawarły umowę o pracę wyłącznie w celu uzyskania przez odwołującą świadczeń z ubezpieczenia społecznego

W tej sytuacji Sąd uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie o czym, na mocy art. 477<sup>14</sup>§2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, iż zachodzą podstawy do uznania, że P. J. zawarła z płatnikiem składek umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 § 2 i art. 83 § 1 k.c., art. 22 § 1 k.p.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niewszechstronną, dowolną, niezgodną z zasadami logii i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie, że ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż w jego ocenie umowa o pracę zawarta pomiędzy P. J. a płatnikiem była czynnością prawną pozorną.

Skarżący podkreślił, iż nie zgadza się z twierdzeniem Sądu, że zeznania świadków potwierdzają, iż wnioskodawczyni świadczyła pracę na rzecz płatnika. Apelujący zaznaczył, iż pomiędzy zeznaniami świadków i odwołującej istnieją rozbieżności. Z zeznań ubezpieczonej wynika m.in., iż pracowała 1,5 tygodnia na W., później w K., podczas gdy świadek M. F. podał, iż widywał ubezpieczoną „tutaj i tutaj”.

Świadek D. J. zeznał, że widział wnioskodawczynię 2 razy w K., natomiast nie widział jej w W.. D. K. podał, iż R. K. (2) przez miesiąc szkolił ubezpieczoną natomiast świadek R. K. (2) zeznał, iż widział ubezpieczoną „jak był” i była przeważnie przy telefonie. Z zeznań D. K. wynika, iż pracę ubezpieczonej kontrolował R. K. (2), natomiast świadek R. K. (2) składając zeznania nie mówił, iż takie czynności wykonywał.

Ubezpieczona zeznała, że jak wróciła do pracy to K. był zamknięty, nie powiedziała co wówczas do 12 listopada 2014 r. robiła.

Ubezpieczona jak wynika z zeznań świadków została zatrudniona z polecenia dobrego znajomego - Pana K.. Przeważnie, jak zeznała, była razem z N. K. - swoim kuzynem.

Wątpliwości budzi również twierdzenie, iż ubezpieczona przyjeżdżała do W. 1- 2 razy w tygodniu, należy bowiem wskazać, na odległość pomiędzy jej miejscem zamieszkania ubezpieczonej a siedzibą płatnika w W. , która wynosi około 70 km. Zatem skoro ubezpieczona jeździła swoim prywatnym samochodem, uzyskując wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia, nie wydaje się być racjonalne ekonomiczne i do zaakceptowania przez pracownika pokonywać taki dystans 2 razy w tygodniu.

Przedłożone przez Ubezpieczoną maile, które w ocenie Sądu potwierdzają wykonywanie przez nią pracy również budzą wątpliwości. Z zeznań ubezpieczonej wynika, iż pracowała w godzinach od 8.00 do 16.00 Natomiast z przedłożonych maili wynika, iż były wysyłane po godzinie 16.00 np. maile z dnia 21 sierpnia 2014 r. - godz. 17.22, 17.50, 17.57, 17.55 oraz z dnia 22 sierpnia 2014 r. - godz. 19.12, 19.06.

Sąd wskazał, iż ubezpieczona wykonując pracę przedstawiciela handlowego używała samochodu udostępnionego jej przez pracodawcę. Natomiast świadek D. K., zeznał, iż do klientów jeździła około 20 km od miejsca swojego zamieszkania samochodem prywatnym. Przedłożone maile mają potwierdzać rzekomą pracę ubezpieczonej w okresie lipiec - sierpień 2014 r. Strona nie przedłożyła jednak dowodów na okoliczność świadczenia pracy, jako przedstawiciela handlowego w okresie od września do 12 listopada 2014 r.

Reasumując, przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, że strony kwestionowanej umowy o pracę miały zamiar wykonywać wynikające z niej obowiązki i to czyniły, zaś po stronie płatnika zachodziła uzasadniona gospodarczo potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni. Brak materialnych dowodów na faktyczne świadczenie pracy przez ubezpieczoną prowadzi do wniosku, że uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych było jedynym motywem zawarcia przez strony umowy o pracę przy braku zamiaru rzeczywistego realizowania umowy.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Z treści wywiedzionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych apelacji wynika m.in. zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że P. J. w okresie od 15 czerwca 2014 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w charakterze handlowca.

Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zatem wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACA 1116/2005, publik. LEX nr 194518).

W ocenie Sądu II instancji apelujący nie zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii, czy P. J. w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, tj. od 15 czerwca 2014 r. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. w W..

Powyzszą wątpliwość - wbrew twierdzeniom organu rentowego - w sposób wyczerpujący wyjaśnił w uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Podkreślić trzeba, że warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających. Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak samo zawarcie umowy o pracę, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Tymczasem zeznania zarówno świadków, jak i samej wnioskodawczynie - w tym złożone na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 lutego 2017 r. - potwierdzają, że P. J. w okresie od 15 czerwca 2014 r. świadczyła pracę w (...) Spółce z o.o. w W.. Przesłuchani w sprawie świadkowie widywali wnioskodawczynie w pracy podczas wykonywania powierzonych jej obowiązków polegających, m.in. na przygotowywaniu dokumentacji, wyszukiwaniu nowych kontrahentów w Internecie oraz kontaktowaniu się z potencjalnymi klientami – w tym celu ubezpieczona otrzymała od pracodawcy służbowy komputer oraz telefon. Faktem jest, że żaden ze świadków nie widział wnioskodawczynie przez cały dzień (z której to okoliczności pozwany uczył zarzut apelacyjny), stąd nie był w stanie szczegółowo wskazać wszystkich czynności, jakie wykonywała, niemniej jednak wynikało to przede wszystkim ze specyfiki stanowiska pracy, na którym była zatrudniona, tj. handlowca. Powszechnie bowiem wiadomym jest, że zatrudnienie na stanowisku handlowca nieodzownie łączy się z pracą w terenie, albowiem w ten sposób najłatwiej jest pozyskać nowych klientów. Wnioskodawczynie szczegółowo opisała, na czym polegała jej praca, wskazując, że do jej obowiązków należało m.in. dokonywanie oceny oferowanego przez potencjalnego kontrahenta towaru, albowiem nie każdy plastik nadawał się do przetworzenia. Wyjaśniła, że wszelką wiedzę na temat przydatności poszczególnych materiałów w procesie przetwórstwa pozyskała w trakcie kilkutygodniowego przeszkolenia, jakie odbyła po podpisaniu umowy o pracę. Podała, że w trakcie szkolenia, które było prowadzone przez D. oraz R. K. (2) (zamiennie) odwiedzała oddziały – filie spółki (...), gdzie obserwowała na czym polega przetwarzanie materiałów, jak składowane są materiały przeznaczone do sprzedaży oraz uczyła się jakiego rodzaju tworzywa, z punktu widzenia zapotrzebowania pracodawcy, podlegają skupowi. Bezsprzecznie zatrudnienie wnioskodawczynie było celowe, albowiem spółka (...) w czerwcu 2014 r. otwierała kolejny oddział w K. – w tym celu już w kwietniu 2014 r. wydzierżawiła od Zakładów (...) S.A. halę, na której nie tylko gromadzone były materiały w celu przetworzenia, ale również odbywał się proces produkcyjny, polegający na kruszeniu i prasowaniu plastiku. Ubezpieczona w okresie od czerwca do września przyjeżdżała do siedziby firmy w K., gdzie znajdował się jej samochód służbowy, po czym – po załatwieniu kwestii związanych z pobraniem odpowiednich dokumentów, względnie sprawdzeniem aktualnego cennika towaru – udawała się w teren. Jej obszar „działalności” obejmował K. i jego okolice, S. oraz K.. Dalsze rejony należały do przedstawicieli handlowych zatrudnionych w innych oddziałach spółki. W trakcie dnia pracy wnioskodawczynie wysyłała również potencjalnym klientom drogą mailową oferty sprzedaży np. cementu oraz informacje na temat zakresu działalności Spółki (...), informując o możliwości skupu zderzaków, baków, nadkoli, telewizorów, drukarek, skrzynek, wiader, folii rolniczej oraz innych towarów (na okoliczność powyższego przedłożyła zresztą kilkadziesiąt wydruków maili, k. 29-109 as). Niejednokrotnie ubezpieczona wysyłała maile zawierające oferty handlowe również popołudniami, co wynikało z uzgodnień dokonanych z poszczególnymi firmami w ciągu dnia - jak wyjaśniła na rozprawie apelacyjnej, zdarzało się bowiem tak, że konkretna osoba prosiła ją o przesłanie oferty w terminie późniejszym, co dla niej - jako początkującego pracownika, któremu zależało na utrzymaniu pracy - nie stanowiło problemu. Sytuacja – w zakresie sposobu wykonywania przez ubezpieczoną pracy – uległa mianie w momencie wypowiedzenia przez spółkę (...) spółce (...) z dniem 31 sierpnia 2014 r. umowy dzierżawy, co spowodowało, że został zlikwidowany oddział w K.. Wobec powyższej zmiany, która zbiegła się z pobytem wnioskodawczynie w szpitalu w związku z zakażeniem układu moczowego, ubezpieczona po 12 września 2014 r. kontynuowała zatrudnienie u siebie w domu. P. J. uzgodniła bowiem z pracodawcą, że z uwagi na znaczną odległość jej miejsca zamieszkania od głównej siedziby firmy (70 km), przy

uwzględnieniu faktu, że jej praca i tak polega w przeważającej mierze na poszukiwaniu klientów w terenie, świadczenie pracy poza siedzibą firmy przy jednoczesnym rozliczaniu się z jej efektów dwa razy w tygodniu będzie korzystne dla obu stron umowy. Mało tego wnioskodawczyni była już wówczas w ciąży – o czym dowiedziała się pod koniec sierpnia 2014 r. – stąd możliwość wykonywania części obowiązków pracowniczych w domu, była dla niej bardzo wygodna. W ten sposób ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie do 12 listopada 2014 r., kiedy to z uwagi na stan ciąży rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego, na którym pozostawała aż do dnia porodu, tj. do kwietnia 2015 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, poczynione w sprawie ustalenia faktyczne prowadzą do jednoznacznego wniosku, że wnioskodawczyni w okresie od 15 czerwca 2014 r. faktycznie nawiązała stosunek pracy i wykonywała wynikające z niego obowiązki, to zaś – w świetle stanowiska judykatury oraz doktryny – uzasadnia wniosek, że w przypadku wykazania, iż pracownik po zawarciu umowy istotnie podjął pracę i wykonywał wynikające z treści umowy obowiązki, a pracodawca świadczenie to przyjmował - która to kwestia w analizowanej sprawie została w sposób jednoznaczny wyjaśniona - nieuprawnionym jest określanie umowy mianem nieważnej, nawet jeśli umowa była realizowana przez bardzo krótki okres czasu. Istotne z punktu widzenia ważności umowy o pracę jest wykazanie, że strony stosunku prawnego wywiązywały się ze swoich obowiązków, czemu służy prowadzone przed sądem postępowanie dowodowe, w którym strony zobligowane są do wykazania słuszności i zasadności prezentowanych racji. W świetle przedstawionych rozważań nietrafnym i coraz częściej krytykowanym przez przedstawicieli doktryny jest dokonywanie przez organy rentowe wyłączenia z ubezpieczenia społecznego pracownika, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału jednoznacznie wynika, że wykonywał on powierzone mu przez pracodawcę obowiązki. Taka sytuacja niewątpliwie miała miejsce w przedmiotowej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 (OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

Powyższej oceny w żadnej mierze nie zmienia również fakt, że w sierpniu 2014 r. wnioskodawczyni dowiedziała się o tym, że jest w ciąży. Podkreślić bowiem należy, że zarówno przepisy prawa pracy, jak i przepisy ubezpieczeń społecznych nie uzależniają powstania stosunku pracy, jak i wynikającego z niego stosunku zobowiązaniowego od stanu zdrowia pracownika, nie nakładają też na pracownika obowiązku uprzedzania pracodawcy o stanie swego zdrowia w zakresie wykraczającym poza obowiązek przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy na konkretnym stanowisku. Tym samym nawet sama wiedza wnioskodawczyni o istnieniu ciąży nie może automatycznie świadczyć o nieważności spornej umowy o pracę, zwłaszcza, że w ciążę wnioskodawczyni zaszła w lipcu (umowa o pracę została zawarta 15 czerwca), a wiedzę na temat swojego stanu powzięła dopiero pod koniec sierpnia 2014 r., stąd trudno jest w jakikolwiek sposób - czego oczekuje pozwany - powiązać powyższą okoliczność z potrzebą zatrudnienia, zwłaszcza, że w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę ze spółką (...), wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę w Zakładach (...) sp. z o.o., a skoro tak to uzyskanie tytułu do ubezpieczenia nie było jej potrzebne.

Reasumując Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że kompleksowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc całej dokumentacji pracowniczej i osobowych źródeł dowodowych, prowadzi do wniosku, iż zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia P. J. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U z 2015 r. poz. 121 ze zm.), od dnia 15 czerwca 2014 r., zaś wywiedziona przez pozwanego apelacja sprowadza się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, która nie może prowadzić do zmiany trafnego rozstrzygnięcia.

Na marginesie – odnosząc się do apelacji pozwanego – wskazać należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradyktoryjności. Przenosząc wyrażony w art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy należy wskazać że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania. To strony procesu, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania

i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy nie zaoferował materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że P. J. nie miała zamiaru i nie realizowała ważnego stosunku pracy, podczas gdy to on, jako strona kwestionująca fakt podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniom społecznym powyższą okoliczność winien wykazać. Organ rentowy powinien więc być dowiedzieć, iż wnioskodawczyni nie wykonywała wynikających z umowy o pracę czynności. Zaznaczyć bowiem należy, że odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to organ powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt I UK 269/06). Wyraźnego i jednoznacznego podkreślenia wymaga też, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie – bez żadnych ograniczeń – reguła wynikająca z 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go więc od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010r., sygn. akt II UK 148/09). Tymczasem w ocenie Sądu w analizowanym przypadku organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie, a zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu przed sądem) materiał okazał się niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska pozwanego, że wnioskodawczyni w okresie od 15 czerwca 2014 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W szczególności podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania sądowego organ rentowy – reprezentowany przez pełnomocnika - nie naprowadził żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ograniczając się wyłącznie do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie i apelacji, w której powtórzył argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji – ta zaś w świetle materiału dowodowego zaoferowanego przez wnioskodawczynię okazała się niewystarczająca dla potwierdzenia podnoszonych w zaskarżonej decyzji wniosków w zakresie podlegania przez P. J. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Polemiczny charakter zarzutów sformułowanych przez apelującego w zakresie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonego materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych z istoty nie mógł prowadzić do ich wzruszenia, a tym samym również zarzuty naruszenia prawa materialnego należało uznać za chybione. Wobec podzielonego przez Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego o wykonywaniu pracy nie można przyjąć, że doszło do naruszenia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Jeśli więc istniał ważny - pracowniczy stosunek prawny, to Sąd I instancji trafnie orzekł, iż P. J., w okresie od 15 czerwca 2014 r., podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Z tych względów, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego i uznając apelację pozwanego za niezasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w pkt 1 sentencji.

W pkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 98 § 1 § 2 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623), orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 259,80 złotych (2x29,90 zł opłata za przejazd autostradą + 200 zł paliwo) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSA Bożena Grubba